Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 166 (1122) A Koszalin, sobota, niedziela, 12-13 lipca 1952 r. ROK IV

STRON 8 Cena 15 gr

Wł. Izby w KOSZALINIE

Pierwsze posiedzenie Komisji Ordynacji Wyborczej

WARSZAWA PAP. Dnia 10 lipca 1952 r. odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej na 106 posiedzeniu Sejmu Komisji Ordynacji Wyborczej.

Na posiedzeniu tym **komisja wybrała prezydium** w składzie: przewodniczący — **wice marszałek Sejmu Wacław Barcikowski**, z-cy przewodn. **pos. Józef Ozga - Michalski**, sekretarz — **pos. Helena Jaworska.**

Pierwsza potężna budowla komunizmu
Kanał Wołga—Don nazwany imieniem Włodzimierza Iljicza Lenina

Uchwała Rządu Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Wszystkie dzienniki radzieckie opublikowały list budowniczych wołżańsko - dońskiego kanału żeglownego do Stalina.

Zwracając się do wielkiego Wodza narodu radzieckiego budowniczowie kanału piszą m. in.:

Pod kierownictwem partii bolszewickiej ludzie radzieccy wznoszą potężny i wspaniały gmach komunizmu. Gigantyczne prace przy budowie elektrowni wodnych i kanałów, prace nad przeobrażeniem przyrody realizowane w myśl Twojego genialnego planu założenia bazy materialno - technicznej komunizmu są wyrazem niezłomnej potęgi i siły mocarstwa radzieckiego, wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, są świadectwem pokojowej polityki radzieckiego państwa.

W chwili, gdy obóz imperializmu przygotowuje zbrodnicze plany zagłady ludzkości i stosuje najbardziej barbarzyńskie metody prowadzenia wojny, kraj radziecki kroczy drogą postępu i budownictwa. Mądra partia bolszewicka i rząd radziecki, wyrażając żywotne interesy najszerszych mas wykazują nieustanną troskę o podniesienie materialnego dobrobytu i poziomu kulturalnego ludzi pracy. Rozwijając leninowską tezę, że „komunizm jest to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju", towarzysz Stalin opracował plan zbudowania komunizmu w naszym kraju. Zgodnie z tym planem zadania energetycznego nasycenia gospodarki narodowej rozwiązywane są w sposób kompleksowy — w połączeniu z przeobrażeniem przyrody i rozwojem szlaków transportowych. Zbudowanie wołżańsko - dońskiego kanału żeglownego jest przykładem stalinowskiego rozwiązania gigantycznych zadań budownictwa gospodarczego.

Przypominając poszczególne etapy budowy i uruchomienia kanału Wołga - Don, wspaniałe wyposażenie techniczne tej budowli, autorzy listu stwierdzają, że zbudowanie kanału było doskonałą szkołą przygotowania kadr budowniczych, którzy zastosują zdobyte doświadczenia na terenie wielu innych wielkich budowli w ZSRR. Największym dla nas zaszczytem — stwierdza w zakończeniu list — jest być godnym miana budowniczego komunizmu.

Z całkowitego zakończenia budowy kanału Wołga - Don — piszą w artykule wstępnym „Izwiestia" — cieszą się wraz z narodem radzieckim wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie. W tym doniosłym fakcie wszyscy zwolennicy pokoju widzą nowe, przekonywujące świadectwo pokojowej polityki Związku Radzieckiego i jego dążenia do utrzymania świętej sprawy pokoju na całym świecie.

* * *

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Rada Ministrów Związku Radzieckiego rozpatrzyła raport budowniczych Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego oraz orzeczenie komisji rządowej z K. Sokołowem na czele w sprawie przyjęcia urządzeń Wołżańsko—Dońskiego Kanału Żeglownego i stwierdziła, że:

Zadanie postawione przez rząd w sprawie budowy i oddania do eksploatacji Wołżańsko—Dońskiego Kanału Żeglownego, Cymlańskiej elektrowni wodnej i urządzeń dla nawodnienia w pierwszym etapie 100 tys ha nawiedzanych przez posuchę ziem w obwodzie rostowskim — zostało wykonane w ustalonym terminie.

(Dokończenie na str. 2)

Depesza Prezydenta RP do Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej

DO
TOWARZYSZA G. BUMACENDE
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM WIELKIEGO
HURAŁU LUDOWEGO MONGOLSKIEJ
REPUBLIKI LUDOWEJ
ULAN - BATOR

Z okazji 31 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej przesyłam narodowi mongolskiemu, Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego oraz Wam osobiście, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Życzę narodowi mongolskiemu dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu i walce o trwały pokój między narodami, którą prowadzi światowy obóz pokoju i której przewodzi wielki Związek Radziecki.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Depesza KC WKP (b) do uczestników II Konferencji SED

BERLIN (PAP). Jak już podawaliśmy, Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) przesłał uczestnikom konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności depeszę powitalną następującej treści:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła braterskie pozdrowienia II konferencji SED — przodującemu oddziałowi niemieckiej klasy robotniczej i mas pracujących kraju.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności jest organizatorem i kierownikiem walki narodu niemieckiego o jedność i niezawisłość narodową, o żywotne interesy narodu niemieckiego, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, walki przeciwko separatystycznemu, militarystycznemu układowi, przeciwko wojennemu układowi odwetowców zachodnio - niemieckich z imperialistami obcymi, którzy zamierzają w dalszym ciągu ograbiać Niemcy i wciągnąć naród niemiecki do wojny.

Pod kierownictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności naród niemiecki osiągnął historyczne sukcesy w dziele utworzenia i utrwalenia ustroju prawdziwie demokratycznego i pokojowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Klasa robotnicza ,pracujące chłopstwo i inteligencja Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdecydowanie kroczą nową drogą, walcząc z powodzeniem o dalszy rozwój gospodarki pokojowej, o podniesienie poziomu kulturalnego i stopy życiowej mas pracujących.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego życzy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności nowych sukcesów w dalszym organizacyjnym umocnieniu partii, w wychowaniu członków partii w duchu wierności sztandarom marksizmu - leninizmu, sprawie internacjonalizmu proletariackiego. Jesteśmy głęboko przekonani, że klasa robotnicza i masy pracujące Niemiec zapewnią pomyślne spełnienie historycznego zadania — utworzenia jednolitych, niezawisłych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności!

Niech żyje wolny naród niemiecki!

Niech żyje wielka przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Niemiec — rękojmia trwałego pokoju w Europie!

(—) KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Braterskie pozdrowienia Wojska Polskiego dla Albańskiej Armii Ludowej

Depesza Marszałka Rokossowskiego do Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej

NACZELNY DOWÓDCA SIŁ ZBROJNYCH
ALBAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
GENERAŁ ARMII ENVER HODŻA

W dniu święta bratniej Armii Albańskiej przesyłam Wam i Albańskiej Armii Ludowej w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Armia Albańskiej Republiki Ludowej stoi wiernie na straży zdobyczy ludu albańskiego, wyzwolonego z niewoli faszystowskiej dzięki wiekopomnemu zwycięstwu Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej.

Związana nierozerwalnym braterstwem broni i idei z niezwyciężoną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, Albańska Armia Ludowa czujnie stoi na straży pokoju i niepodległości swej ojczyzny przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Proszę w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego przyjąć życzenia dalszego umocnienia sił zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Sejm Ustawodawczy RP

uchwalił ustawę o obowiązkowych dostawach zbóż, zmianę dekretu o podatku gruntowym i powołał Komisję Ordynacji Wyborczej

— *patrz strona 2-ga*

Najlepsi na Zlot!

Młodzieżowi przodownicy pracy z koszalińskich zakładów produkcyjnych z entuzjazmem przystąpili do podejmowania i realizowania zobowiązań zlotowych. W ramach współzawodnictwa zlotowego zaciągnęli oni szereg wart zlotowych oraz zorganizowali wiele brygad produkcyjnych, które w niemałym stopniu przyczyniły się do przyśpieszenia wykonania planów miesięcznych, kwartalnych i planu półrocznego.

Ci, których widzimy na zdjęciu poniżej, to czołówka z koszalińskich zakładów pracy — z TOR-u, Betonowni i Fabryki Mebli. Wszyscy bez wyjątku wypracowują dziennie od 250 do 350 proc. normy. Młodzieżowe załogi tych zakładów — oceniając wyniki pracy wydelegowały ich na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Na zdjęciu od góry do dołu: TADEUSZ ROMANIUK, JAN BRUDERS i WIKTOR SŁABODZIAN (TOR), ROMAN NIEWIERKIEWICZ, ZOFIA BOCHNIARZ (Betonownia) oraz FLORIAN ZAHRADNIK, LEON SZUSTAK, STEFAN PACZUSKI i PIOTR STOLARZ (F-ka Mebli).

Chłopcy i dziewczęta! Zlot blisko — na Was patrzy dziś cała Polska!

Kanał Wołga — Don
nazwany imieniem Włodzimierza I. Lenina
Uchwała Rządu Radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

W latach 1949—1952 zbudowano:

a) Wołżańsko-Doński Kanał Żeglowny długości 101 km z trzynastoma śluzami żeglownymi, trzema stacjami pomp, trzynastoma zaporami wodnymi i groblami, siedmioma śluzami dla przepuszczania wody, dwoma przegrodami awaryjno-remontowymi, ośmioma mostami, oraz promami i przystaniami i biegnącą wzdłuż kanału autostradę długości 100 km.

b) Cymlański system wodny, składający się z zapory ziemnej długości 12,75 km, przepustowej zapory betonowej długości 495,5 m, elektrowni wodnej, dwóch śluz żeglownych, kanału żeglownego pomiędzy śluzami długości 40,9 km, portu miejscowego, głównego przedporcia głównego systemu irygacyjnego oraz linii kolejowej i szosy na zaporze;

c) doński nawadniający kanał magistralny, biegnący od zapory cymlańskiej do dolno-dońskiego kanału rozdzielczego długości 27 km, dolno-doński kanał rozdzielczy długości 72,9 km., azowski kanał rozdzielczy długości 92,2 km;

d) nowe linie kolejowe biegnące od stacji Morozowskaja stalingradzkiej dyrekcji kolejowej do cymlańskiego systemu wodnego oraz od cymlańskiego systemu wodnego do stacji Kuberle stalingradzkiej dyrekcji kolejowej, łącznej długości 174 km.

Na wymienionych wyżej obiektach zostały wykonane następujące prace: prace ziemne (wykopy i nasypy) w zakresie 152,1 miliona metrów sześciennych, prace żelazo-betonowe i betonowe 2,96 milionów metrów sześciennych, prace nad wzmocnieniem stoków obiektów ziemnych na powierzchni 2,9 miliona metrów kwadratowych; ułożono kamienne filtry dreny i nadbrzeża w ilości 1,6 miliona metrów sześciennych, wbito 16 tysięcy ton szpuntów metalowych, zmontowano 44.4 tys. ton konstrukcji metalowych poszczególnych urządzeń.

Budowa Wołżańsko—Dońskiego Kanału Żeglownego i cymlańskiego systemu wodnego dokonana została przy użyciu potężnych i niezwykle wydajnych maszyn i urządzeń krajowej produkcji. W procesie budowy rozwiązano szereg doniosłych problemów naukowych i technicznych w dziedzinie hydrotechniki: zbudowanie wielkich urządzeń hydrotechnicznych w skomplikowanych warunkach geologicznych, szybkościowe namulanie zapory ziemnej, szerokie zastosowanie obniżenia poziomu wód podskórnych i inne.

Na terenie budowy powstały nowe, wykwalifikowane kadry robotników, maszynistów koparek, kierowców spycharzy, hydro-mechanizatorów, dźwigowych, montażystów, betoniarzy, zbrojarzy, oraz inżynierów i techników, którzy zapewnili wysoką wydajność prac.

Zakłady i organizacje montażowe ministerstwa elektrowni, ministerstwa budowy maszyn ciężkich, ministerstwa przemysłu elektrycznego, ministerstwa budowy maszyn i narzędzi, ministerstwa budowy maszyn budowlanych i drogowych, ministerstwa budowy maszyn transportowych, ministerstwa budowy przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, ministerstwa transportu, ministerstwa budowy przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i innych ministerstw dokonały ogromnych prac w dziedzinie wyprodukowania i zmontowania konstrukcji metalowych, maszyn i urządzeń.

Ukończenie prac nad budową Wołżańsko—Dońskiego Kanału Żeglownego, podjętych w myśl uchwał Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) umożliwiło połączenie morza: Białego, Bałtyckiego i Kaspijskiego z morzami Azowskim i Czarnym w jednolity system wodno-transportowy i umożliwiło w roku 1952 przystąpienie do przewozu nowymi szlakami wodnymi masowych ładunków węgla, drzewa, cementu, ropy naftowej i zboża.

Rada Ministrów ZSRR podkreśliła również, że zrealizowanie budowy cymlańskiego systemu wodnego z ogromnym rezerwuarem wodnym, elektrownią wodną oraz głównego odcinka dońskiego kanału magistralnego jak również kanałów rozdzielczych — dolno-dońskiego i azowskiego — zapewni nawodnienie w 1952 roku w pierwszym etapie 100 tys. ha nawiedzanych przez posuchę ziem w obwodzie rostowskim i zapewni w przyszłości nawodnienie w określonych terminach dalszych 650 tys. ha oraz zasilenie wodą 2 milionów ha ziem w nawiedzanych przez posuchę i półpustynnych rejonach obwodu rostowskiego i stalingradzkiego, wykorzystując przy tym zasoby wodne Donu i tani prąd elektryczny.

1 Rada Ministrów ZSRR postanawia:

Dokonać otwarcia Wołżańsko—Dońskiego Kanału Żeglownego w niedzielę 27 lipca br. i wprowadzić od tego dnia regularną żeglugę statków pasażerskich i towarowych oraz rozpocząć eksploatację Cymlańskiej elektrowni wodnej i pierwszych odcinków urządzeń nawadniających.

2 Do otwarcia Wołżańsko—Dońskiego Kanału Żeglownego Rada Ministrów ZSRR upoważniła ministra floty rzecznej Z. Szaszkowa.

3 Zobowiązać ministerstwo floty rzecznej do zapewnienia regularnej żeglugi statków pasażerskich na liniach Moskwa—Rostów oraz Stalingrad—Kałacz, do zorganizowania podmiejskiej komunikacji w rejonach portów stalingradzkiego, rostowskiego, cymlańskiego i kałackiego, jak również do zapewnienia w roku 1952 przewozu ładunków tranzytowych i pasażerów w myśl zatwierdzonego planu.

4 Zapewnić wykorzystanie energii elektrycznej Cymlańskiej elektrowni wodnej zgodnie z podjętymi wcześniej uchwałami rządu dla potrzeb rolnictwa i przemysłu oraz dla celów orki elektrycznej i kompleksowej mechanizacji pracochłonnych robót w dziedzinie hodowli i w innych gałęziach produkcji kołchozowej i sowchozowej.

5 Nadać nowozbudowanemu kanałowi nazwę — „Wołżańsko—Doński Kanał Żeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina".

* * *

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać kanał Wołga—Don — „Wołżańsko—Doński Kanał Żeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina".

Naród angielski protestuje przeciwko wizycie Ridgway'a

LONDYN. (PAP). Naród angielski protestuje stanowczo przeciwko przybyciu do Londynu kata narodu koreańskiego, generała wojny bakteriologicznej Ridgway'a.

Gdy Ridgway wysiadł z samolotu na lotnisku londyńskim spotkały go rzesze demonstrantów, wznosząc okrzyki: *„Ridgway, wynoś się do Ameryki!" „Anglicy nigdy nie będą niewolnikami".*

W dniu 8 lipca, w przeddzień przybycia Ridgway'a, londyńczycy zawiesili na balkonie biblioteki ambasady amerykańskiej na placu Grosvenor-Square transparent z napisem: *„Ridgway, wynoś się do siebie i nie wracaj do nas".*

Związek Kobiet Angielskich wystosował do Ridgway'a list, w którym protestuje przeciwko jego przyjazdowi do Londynu.

Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o obowiązkowych dostawach zbóż, zmianę dekretu o podatku gruntowym i powołał Komisję Ordynacji Wyborczej

WARSZAWA PAP. 10e posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 10 lipca 1952 r. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

Po załatwieniu formalności wstępnych wicemarszałek Barcikowski powiadomił Izbę, że od szefa Kancelarii Rady Państwa otrzymał przy piśmie z dnia 3 lipca br. projekt ustawy konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, złożony pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu. Projekt ten został przekazany do komisji prawniczej i regulaminowej.

Izba wyraziła zgodę na zmianę porządku dziennego przez uzupełnienie go jeszcze dwoma punktami o następującym brzmieniu:

Sprawozdanie komisji finansowo - skarbowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania oraz

sprawozdanie komisji finansowo - skarbowej oraz rolnictwa i reform rolnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

Sprawozdanie komisji budownictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa złożył pos. Beniger (SD).

Projekt ustawy ma na celu usprawnienie działalności władz w zakresie urbanistyki i architektury. Sejm przyjął ustawę jednomyślnie.

Ustawa o obowiązkowych dostawach zbóż

Sprawozdanie komisji: handlu wewnętrznego i spółdzielczości oraz rolnictwa i reform rolnych o rządowym projekcie ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż — złożył pos. Dachów (ZSL).

Od trzech lat państwo skupuje część nadwyżek zboża w sposób planowy, ustalając rok rocznie formy i zasady tego skupu — stwierdził mówca na wstępie. — W roku bieżącym zachodzi potrzeba ustalenia nie tylko form planowego skupu zbóż na zasadzie obowiązkowych dostaw na okres jednego roku, ale potrzeba uchwalenia ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż, na podstawie której mogłaby Rada Ministrów rokrocznie ustalić rozmiary i formy tych dostaw.

Dynamiczny rozwój naszego przemysłu, dziesiątki powstających na terenie całego kraju wielkich zakładów przemysłowych powodują stały wzrost liczby robotników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie, a pochodzących w zdecydowanej większości ze wsi. Ten wzrost ludności pracującej miast wymaga stałego wzrostu zaopatrzenia w żywność.

Z drugiej strony wieś nasza potrzebuje coraz więcej artykułów przemysłowych. **Warunkiem wzrostu produkcji przemysłowej jest m. in. konieczność zaopatrzenia klasy robotniczej w artykuły żywnościowe.** Im większy będzie wzrost przemysłu, tym więcej robotnicy wyprodukują maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, tym większa będzie produkcja rolna.

Państwo nasze, dbając o dobrobyt mas pracujących w mieście i na wsi, musi drogą obowiązkowych dostaw zbóż zapewnić klasie robotniczej, inteligencji i młodzieży kształcącej się dostateczne i równomierne zaopatrzenie w chleb, mąkę i inne przetwory zbożowe. Z drugiej strony pozwala to na utrzymanie stałych opłacalnych cen na zboże. **W ten sposób Państwo nie dopuszcza do tego, by ceny na zboże ustalał spekulant albo kułak.** Ponadto Państwo mając odpowiednie zapasy zbóż może zapewnić w latach nieurodzaju, klęsk żywiołowych itp., aby nie brakło ludziom chleba zarówno w mieście jak i na wsi.

W latach ubiegłych realizowany był planowy skup zbóż. W 1951 r. zdecydowana większość wsi nie tylko pozytywnie ustosunkowała się do skupu, ale również pomogła władzy ludowej w zorganizowaniu i wykonaniu skupu. Skup w roku 1951, który był rokiem mniejszego urodzaju, wykonaliśmy w 102,9 proc. w porównaniu do roku 1950.

Mówca cytuje szereg przykładów pozytywnego ustosunkowania się chłopów do akcji skupu. Przypomina również, **że Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu zasług w akcji skupu, udekorował wielu chłopów mało- i średniorolnych wysokimi odznaczeniami państwowymi.**

Referowany projekt ustawy przewiduje obowiązkowe dostawy zbóż przez: użytkowników gospodarstw indywidualnych, spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe, Państwowe Gospodarstwa Rolne i inne uspołecznione gospodarstwa rolne. W myśl projektu obowiązek dostaw dotyczy żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i mieszanki zbożowej.

Projekt ustawy utrzymuje podstawowe zasady, które obowiązywały w 1951 r., wykorzystuje jednak doświadczenie nabyte przy realizacji planowego skupu zbóż w latach ubiegłych. **Projekt ustawy uwzględnia i różnicuje dostawy według jakości gruntów przez przerachowanie obszaru gospodarstw na hektary przeliczeniowe.** Umożliwia to ustalenie wysokości obowiązku dostaw w zależności od jakości gleby. Dostawy indywidualne zostaną ustalone na podstawie jednolitych norm gminnych, wyrażonych w kilogramach zboża na 1 hektar przeliczeniowy.

(Dokończenie na str. 6)

Ludzie radzieccy są pewni wielkiej siły swego kraju i spokojni o przyszłość swoich dzieci
Andrzej Zieliński opowiada o swoich wrażeniach z pobytu w ZSRR

Ostatnio odbyły się liczne zjazdy powiatowe, na których chłopi — uczestnicy wycieczki do Związku Radzieckiego opowiedzieli swoim braciom o wspaniałym życiu kołchoźników radzieckich, o olbrzymim budownictwie w kraju zwycięskiego socjalizmu.

Blisko 400 chłopów pow. pyrzyckiego przybyło na spotkanie z uczestnikami wycieczki do ZSRR. Wrażeniami z pobytu w Kraju Rad podzielił się z zebranymi Andrzej Zieliński z Pomianowa.

— Ujęty byłem serdecznością ludzi radzieckich — mówił Zieliński. — Gdzie tylko przybywaliśmy witano nas jak braci, otwierano przed nami swoje domy, zapraszano do mieszkań, częstowano. Czułem się tak dobrze jak wśród swoich najbliższych.

Kiedyś — mówił on — nie wierzyłem w to, co opowiadano nam o kołchozach i o pięknym życiu kołchoźników. Teraz przekonałem się, że wszystko to jest prawdą. Na własne oczy widziałem mieszkania kołchoźników; prawie w każdym z nich znajdują się piękne radioodbiorniki — wielu kołchoźników posiada własne motocykle, a nawet i samochody. Każdy kołchoźnik ma własną działkę przyzagrodową, na której hoduje po kilka świń, krowy i drób.

Ogólne zainteresowanie wśród zebranych wzbudziło opowiadanie Zielińskiego o Moskwie, o wielkich domach, szerokich ulicach, o pięknym metrze. Metrem jechaliśmy przez 6 stacji — opowiadał on — i wysiedliśmy na ostatnio wybudowanej stacji „Komsomolska". Wygląda ona jak cudowny pałac, cała z marmuru pokryta rzeźbami. Mimo, że byliśmy kilkadziesiąt metrów pod ziemią, ciągle miałem wrażenie, że słońce świeci nad nami. I to wszystko wybudowano w Moskwie dla wygody ludzi.

Opowiadając o rozmowach z chłopami radzieckimi, Zieliński oświadczył:

„Ze słów kołchoźników biła gorąca miłość do socjalistycznej ojczyzny i nienawiść do podżegaczy wojennych. **Są oni pewni wielkiej siły swego kraju i spokojni o przyszłość swych dzieci.**

Zrozumiałem także, iż w ludziach radzieckich mamy szczerych i dobrych przyjaciół, którzy zawsze chętnie pomogą nam w budowaniu silnej Polski i nowego, lepszego życia".

Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ odrzuca rezolucję, domagającą się zwolnienia patriotów hiszpańskich

NOWY JORK (PAP). Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ 10 głosami bloku amerykańsko - angielskiego odrzuciła rezolucję Czechosłowacji, domagającą się interwencji Rady u władz Hiszpanii frankistowskiej w sprawie Lopeza Raimundo i innych patriotów hiszpańskich skazanych przed paroma dniami w Barcelonie na długoletnie kary więzienia.

Delegat czechosłowacki, Nosek żądał postawienia kwestii ofiar terroru Franco na porządku dziennym sesji Rady oraz interwencji ONZ na rzecz ich uwolnienia.

Witamy przodujących listonoszów i kolporterów prasy województwa szczecińskiego i koszalińskiego

W Szczecinie rozpocznie się jutro narada przodujących listonoszy i kolporterów prasy z województw szczecińskiego i koszalińskiego, przedstawicieli wielkiej armii pracowników, którzy oddają swe wysiłki zaszczytnej sprawie upowszechniania słowa drukowanego, rozwoju czytelnictwa gazet, czasopism i książek, sprawie walki o wysoką świadomość obywateli Ludowego Państwa.

Minęły w Polsce bezpowrotnie czasy ciemnoty i zacofania, czasy analfabetyzmu wśród szerokich rzesz ludzi pracy, niezwykle małych nakładów książek i powszechnej obojętności wobec gazet, przeżartych niezdrową sensacją i kłamstwem, oddanych w służbę ustroju kapitalistycznego. Dzięki trosce Ludowego Państwa i naszej partii o wzrost poziomu kulturalnego i świadomości narodu, nakłady książek, gazet i czasopism osiągnęły zawrotne wielomilionowe nakłady. Masy pracujące sięgnęły po gazetę, która stała się dla nich nieodłącznym przyjacielem, pomagającym lepiej żyć i pracować, skuteczniej walczyć o rozkwit i siłę naszej Ojczyzny.

Z każdym rokiem wzrasta czytelnictwo prasy i czasopism na Pomorzu Zachodnim. Nie ma dziś w województwie szczecińskim i koszalińskim fabryki czy instytucji, PGR-u, gromady czy spółdzielni produkcyjnej, do których nie docierała by prasa. Rzecz jasna, że poważną zasługę mają w tym listonosze i kolporterzy, którzy propagują czytelnictwo gazet, służą czytelnikom radą, zachęcają do czytelnictwa. Taki np. listonosz Drabik z Urzędu Pocztowego w Chociwelu doprowadził do tego, że już wszystkie rodziny w jego obwodzie prenumerują przynajmniej jedną gazetę. Dzięki ofiarności kolportera Szwajcera z NZPO nr II w Szczecinie już 60 proc. załogi prenumeruje prasę. Bardzo dobre wyniki w swej pracy osiągnęli listonosze Daszyński z Rzeczenicy, Hamerski z Polnicy i Oborski ze Złocieńca, kolporterzy Łempicki z Centrali Ogrodniczej, Balcerowski, Celina Popik i Szlegiel, którzy nie tylko propagują prenumeratę i czytelnictwo prasy, ale organizują koła głośnego czytania gazet i prowadzą agitację wśród robotników.

Zjazd listonoszy i kolporterów prasy obradować będzie w chwili, kiedy VII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii postawiło przed całym narodem zadanie wzmożenia wysiłków nad budową socjalizmu w Polsce, pogłębienia spójni miasta ze wsią i wytrwałego przełamywania trudności, wyrastających na drodze naszego budownictwa. Realizacja tych doniosłych wskazań VII Plenum wymaga od każdego obywatela ofiarności w pracy dla Ojczyzny i wysokiej świadomości.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa pragnie być silną świadomością mas" — powiedział na VII Plenum tow. Bierut.

Słowa te stawiają i przed listonoszami i kolporterami zadanie wzmożenia wysiłków nad jeszcze lepszym niż dotąd upowszechnianiem czytelnictwa wśród szerokich rzesz narodu, dotarcie ze słowem naszej partii do każdego obywatela.

Są jeszcze w naszych województwach zakłady pracy i instytucje, w których istnieją poważne możliwości podniesienia czytelnictwa gazet i czasopism, jest jeszcze wiele gromad, do których nie dociera dostateczna ilość gazet codziennych.

Dotąd jeszcze praca niektórych kolporterów i listonoszów posiada szereg istotnych braków; wielu z nich nie troszczy się o to, aby przy pomocy umiejętnej agitacji objąć czytelnictwem jak największą ilość ludzi, niektórzy zaś obniżają wyniki swej pracy przez niepunktualne dostarczanie pism prenumeratorom. Zdarza się jeszcze często, że również i niektórzy listonosze nie walczą o terminową dostawę gazet na wieś, w skutek czego traci wielu cennych prenumeratorów.

Niedzielna narada kolporterów i listonoszów przyczyni się niewątpliwie do usunięcia tych niedociągnięć i przez spopularyzowanie przodujących metod walki o wysoką prenumeratę, pomoże wszystkim kolporterom i listonoszom województwa szczecińskiego i koszalińskiego do osiągnięcia w swej pracy jak najlepszych wyników.

Nauczyliśmy się gospodarzyć po nowemu

Stanisław Kopeć opowiada co widział w ZSRR

Byłem razem z innymi chłopami na wycieczce w ZSRR i zwiedziłem m. in. kołchoz im. Stalina w rejonie salskim. Zainteresowała mnie najbardziej organizacja pracy. Otóż kołchoz ten posiada ogółem 5800 ha ziemi i podzielony jest na 7 rejonów — 3 zbożowe i 4 paszowo - hodowlane. Każdy rejon uprawia oddzielna brygada, przy czym brygada w rejonie zbożowym liczy 70 ludzi, zaś w paszowo - hodowlanym 45. Kołchoz posiada ponadto 83 ha sadu, który pielęgnuje również specjalna brygada, plantacje winogron na obszarze 46 ha oraz ogród warzywny, który uprawia 42 ludzi. Ponadto istnieje tam brygada leśna, składająca się z 18 ludzi, która pielęgnuje pasy leśne, chroniące pola kołchozowe przed suchymi wiatrami.

Każdy kołchoźnik otrzymuje dniówki obrachunkowe, tzw. trudodni, w zależności od wykonanej pracy. Podstawa do obliczenia dochodu kołchoźnika nie jest jednakże tylko norma dzienna, ale plan pracy, przewidujący terminy uprawy, a przede wszystkim wysokość uzyskanej produkcji rolnej czy hodowlanej. Za przekroczenie planu kołchoźnicy otrzymują premie. Tak np. gdy brygada osiągnie plony wyższe o 10 proc. od zaplanowanych, otrzymuje premie w wysokości 10 proc. od wypracowanych trudodni.

W kołchozie tym bardzo sprawnie pracuje zarząd spółdzielni. Każdy członek zarządu odpowiedzialny jest za pewien odcinek pracy. Posiedzenia zarządu odbywają się co czwartek, przy czym na każdym takim posiedzeniu zarząd kontroluje wykonanie planów pracy. Rozmawiałem z kołchoźnikami — każdy z nich zna swój plan — wie ile np. litrów mleka ma uzyskać od krowy w ciągu roku, — jaki ma być plon pszenicy, kukurydzy czy jęczmienia z hektara.

Sprawiedliwy podział dochodu — jak twierdził przewodniczący kołchozu tow. Czekawskoj — jest podstawą rozwoju gospodarki kołchozowej. Kołchoz ten należy do bogatszych. Samego bydła posiada 1700 sztuk, 500 świń, w tym 110 macior, 12.500 sztuk drobiu, 250 sztuk pni pszczelich. Kołchoźnicy posiadają ponadto 2 stolarnie, cegielnię, młyn, mleczarnię, masarnię, przedszkole, szkołę, żłobek i piękny dom kultury, mieszczący kino, teatr, świetlice itp. Łączność z fermami hodowlanymi zarząd kołchozu utrzymuje przy pomocy własnej małej radiostacji.

Kołchoźnicy żyją w dobrobycie.

Każdy kołchoźnik w wypadku choroby otrzymuje bezpłatną pomoc lekarską. Każda kobieta ma prawo do urlopu macierzyńskiego. Jeśli kołchoźnik żeni się, to zarząd spółdzielni obowiązany jest na koszt spółdzielni wyprawić mu wesele. W praktyce jednakże każdy kołchoźnik ma w bród różnych produktów i z pomocy zarządu korzysta rzadko. Co jest jednak bardzo ważne to to, że każdy kołchoźnik otrzymuje z łatwością kredyty na budowę własnego domku. Koszt budowy domku 2 pokojowego z kuchnią i łazienką wynosi 13 tysięcy rubli.

W szeregu kołchozów inni uczestnicy wycieczki spotykali kołchoźników, którzy za całoroczną pracę otrzymywali po 16 tys. rubli. Oczywiście, że należność za domek kołchoźnik spłaca w ciągu kilkunastu lub kilkudziesięciu lat.

Kołchozy są np. kołchoz im. Stalina w rejonie salskim kształcą swych członków w szkołach średnich i wyższych.

Takie są najważniejsze zdobycze radzieckiego chłopa, z którymi miałem możność zapoznać się.

Doświadczenia kołchozów, jakie poznałem w czasie wycieczki do ZSRR pomogą nam w usprawnieniu pracy w naszej spółdzielni produkcyjnej w Ostrowicach. Przekonałem się, że w pierwszym rzędzie trzeba rozwijać hodowlę. Już wkrótce rozpoczynamy budowę kurnika, założymy 10 ha sadu, zwiększymy hodowlę krów i świń.

Gdy przyjechałem ze Związku Radzieckiego i gdy koledzy wysłuchali moich opowiadań powiedzieli: „Ty, Kopeć, jesteś członkiem zarządu naszej spółdzielni — polegamy na tobie! Staraj się tak nami kierować, byśmy w ciągu najbliższych lat osiągnęli choć połowę tego, co mają kołchozy radzieckie."

Nasza spółdzielnia produkcyjna rozwija się coraz lepiej — ludzie u nas są chętni do pracy, bo przekonali się, że gospodarka kolektywna to jedyna droga do mechanizacji prac rolnych i wielkiej hodowli. Korzystając z doświadczeń radzieckich niewątpliwie wkrótce będziemy jedną z wzorowych spółdzielń produkcyjnych w naszym województwie.

MIECZYSŁAW KOPEĆ
RZS Ostrowice
powiat drawski

DOMKI DLA ROBOTNIKÓW PGR

Pracownicy rolni Państwowego Gospodarstwa Rolnego Kobierzycko otrzymali nowowybudowane dwurodzinne domki wraz z pomieszczeniami dla świń i kur i ogrodka przydomowymi.

Na zdjęciu: ogólny widok nowych domków, w których zamieszkali robotnicy rolni.

Kobiety z Wałdowa wyjdą na spółdzielcze pola

Niedawno członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „Triumf" w Wałdowie w pow. Miastko gościli delegacje małorolnych i średniorolnych chłopów z sąsiedniego Kołtkowa, spółdzielców z Miłocic oraz „trójkę kontrolną" ze współzawodniczącego z nimi RZS Bronowo. Gospodarze pokazali gościom swoje pola, inwentarz żywy, zapoznali ich ze swą pracą i coraz dostatniejszym życiem. Następnie na wspólnym uroczystym zebraniu, odpowiadając na apel RZS Skrzatusz, po omówieniu możliwości przekroczenia planu finansowo-gospodarczego, uchwalili, zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Święta Odrodzenia. „Trójki kontrolne" z RZS Bronowo i gospodarze podpisali między obu spółdzielniami umowę o współzawodnictwie w realizacji Czynu Lipcowego. W umowie tej, obowiązującej do końca br. została m. in. ustalona punktacja za terminowe wykonanie podjętych zobowiązań.

CZYN LIPCOWY ZMOBILIZOWAŁ SPÓŁDZIELCÓW I CZŁONKÓW ICH RODZIN DO BARDZIEJ WYDAJNEJ PRACY

Spółdzielcy wraz z członkami swych rodzin zobowiązali się m.in. zakończyć siankosy na 4 dni przed terminem; o 4 dni przyśpieszą sprzęt i zwózkę kłosowych na areale 118 ha; w czasie akcji żniwnej przeprowadzą omłoty jęczmienia i pszenicy w 100 proc., a pozostałych zbóż w 30 proc; w przeciągu 3 dni po ukończeniu koszenia zbóż przeprowadzą podorywki na 30 ha, w 5 dniach dokonają zasiewów jesiennych na areale 70 ha, a w 20 dniach zbiorą plony okopowych; głębokie orki zimowe wykonają na całym areale przeznaczonym pod uprawy wiosenne, tj. na 101 ha; powiększą pogłowie owiec z 70 do 90 sztuk, a rogacizny z 33 do 38 sztuk; sprzedadzą krajowi 60 ton zboża więcej niż przewidywał ich ubiegłoroczny plan skupu; w 100 proc. i w terminie wywiążą się z planu sprzedaży innych ziemiopłodów oraz żywca i mleka; w wyznaczonych terminach uregulują wszystkie powinności finansowe wobec państwa.

WYCHOWAMY PO 10 PROSIĄT Z MIOTU KAŻDEJ MACIORY.

Władysława Kwiatkowska i Władysława Pruska, opiekujące się spółdzielczą oborą i chlewnią, oprowadziły gości po swoim gospodarstwie, pokazywały maciory, które w pierwszym miocie dały po 13, 11, 10 i 7 prosiąt. W odpowiedzi na apel chlewnistrza Andrzeja Winiarskiego z RZS Prochy zobowiązały się one dla uczczenia Święta Odrodzenia odchować od swoich 7 macior po 10 prosiąt z każdego jesiennego miotu.

Postanowiły również wykorzystać wypróbowaną już przez radzieckich kołchoźników metodę podwójnego krycia macior. Jesienią pokryją maciory już po 3 dniach po oproszeniu 2 knurami. Zwiększy to znacznie ilość prosiąt w każdym miocie. W tym celu wychowają drugiego knurka.

DUMNI JESTEŚMY Z NASZYCH KOBIET

W wałdowskiej spółdzielni w czasie nasilenia robót polowych nigdy nie brak pomocy członków rodzin. Do pracy wychodzi wtedy razem z mężczyznami 8 — 10 kobiet. Ostatnio np. przy burakach pracowały — wdowa Zofia Królowa z córką Julią, zetempówka Krystyna Góral, Michalina Lepa, Leokadia Cheba, Maria Opałka, Leokadia Szczechula i Danuta Strózik.

Nie moglibyśmy uzyskać takich wyników, gdyby razem z nami nie pracowały nasze żony i córki. Jest nas 14-tu członków spółdzielni, a więc rąk do pracy mamy niewiele, toteż pomoc kobiet jest konieczna. Nasze żony i córki rozumieją dobrze, że pracując w spółdzielni pracują dla siebie — mówi przewodniczący Jan Paliński.

Z początku, jak tylko spółdzielnia powstała, mieliśmy trudności — opowiada tow. Paliński — kobiety nie wychodziły do roboty. Wydawało im się, że spółdzielnia to „nie swoja". Oczywiście podszeptał im to wróg klasowy, który chciał rozbić naszą spółdzielnię. Przetłumaczyliśmy jednak kobietom, że mogą i powinny razem z nami pracować, przez co poważnie zwiększy się nasz wspólny dochód, dniówka obrachunkowa będzie wyższa i szybciej osiągniemy dobrobyt. Dziś już prawie wszystkie kobiety wychodzą do roboty i pracują — trzeba to powiedzieć — wzorowo. Np. Władysława Pruska wypracowała w tym roku już 138 dniówek obrachunkowych, Krystyna Góral — 94 dniówki, Julia Król i Władysława Kwiatkowska po 55 dniówek.

Wszystkie kobiety ze spółdzielni zobowiązały się przez systematyczny udział w pracach polowych znacznie przyśpieszyć zakończenie akcji żniwnej i wykopek. W tym czasie współzawodniczyć będą między sobą o tytuł przodownicy pracy. Każda z nich chciałaby uzyskać zaszczytne miano „najlepszej z najlepszych".

Aby umożliwić wszystkim kobietom wypełnienie zobowiązania lipcowego zarząd spółdzielni założy przy pomocy PRN sezonowy dzieciniec.

RZS Prochy kosić będą kombajnem

Do żniw jesteśmy przygotowani — maszyny są naprawione, a wszyscy członkowie znają dokładnie dzienny harmonogram prac żniwnych.

Członkowie RZS Prochy (pow. Złotów) postanowili założyć dzieciniec, ażeby matkom dać możność pracować spokojnie przy żniwach.

Zboże będziemy kosić kombajnem na powierzchni 45 ha. Resztę zbóż sprzątniemy snopowiązałkami. Ogółem omłócimy wprost na polu 50 proc. naszych plonów żyta, aby na czas sprzedać zboże Państwu i ponadto zaoszczędzić czas pracy potrzebny do stertowania.

Buraki pielęgnujemy starannie — uprawę międzyrzędową przeprowadzamy narzędziami wielostronnymi. Zboże i okopowe wyglądają u nas bardzo dobrze, ponieważ sialiśmy i sadziliśmy bardzo wcześnie — już 30 kwietnia br. mieliśmy wszystko w ziemi. Pola nasze są dziś najlepszym dowodem tego, że w gospodarce zespołowej pracujemy o wiele lepiej i wydajniej niż na drobnych gospodarstwach. Stwierdzili to również chłopi z woj. rzeszowskiego, którzy przed kilku tygodniami przyjechali do nas, aby zapoznać się z naszym życiem i pracą. Pokazaliśmy im wszystko, opowiadaliśmy o naszych początkowych trudnościach i pochwaliliśmy się naszymi osiągnięciami. Jesteśmy przekonani, że nasi bracia z woj. rzeszowskiego wrócili do swych wiosek z głębokim przekonaniem, że tylko wspólna praca w gospodarstwie spółdzielczym daje lepsze plony, [illegible] małorolnemu i średniorolnemu zarazem lepszy byt.

L. Hurak.

W zakładach mleczarskich w Białogardzie kwaśnieje mleko

Chłopi gromady Podwilcze (pow. Białogard) dostarczają do zlewni dziennie około 700 litrów mleka. Mleko to zabiera o godz. 6 rano wóz mleczarski z pobliskiego PGR, który zabiera również mleko z innych jeszcze majątków. Nic dziwnego, że mleko z Podwilcza, jak i z majątków PGR, dostarcza się dopiero koło południa do zakładów mleczarskich w Białogardzie. Oczywiście mleko to z reguły kwalifikuje się ze szkodą dla dostawców jako „kwaśne".

Zachodzi pytanie, dlaczego ZM w Białogardzie nie obsługują gromady Podwilcze własnym środkiem lokomocji, jak to praktykuje się np. w gromadzie Łęczno. Przecież nie tylko chłopi i PGR-y są poszkodowani, ale również ludzie z miasta tracą codziennie kilkaset litrów pełnotłustego mleka.

Rada Zakładowa przy ZM w Białogardzie nie zainteresowała się dotychczas złym stylem pracy pracowników mleczarni, którzy również nie przestrzegają przepisów higieny i czystości w czasie pracy. Np. konewek do mleka często się nie myje i zabrudzone wysyła się z powrotem do zlewni w Podwilczu. Pracownicy zlewni nie otrzymują środków do prania i opału do podgrzewania wody. Zdarzały się także wypadki złośliwego zanieczyszczania konwi śmieciami i odpadkami.

Podstawowa organizacja partyjna przy ZM w Białogardzie powinna pomóc kierownictwu, które — jak z powyższych faktów wynika — nie potrafiło dotychczas pouczyć swych pracowników o ważności szczególnie troskliwej pracy w zakładzie mleczarskim. Przecież zakłady te, to ważne ogniwo wymiany towarowej między miastem a wsią — dobra praca zakładów mleczarskich służy umocnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

J. Rytwiński.

Kronika Koszalina

Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA nr 11 przy ul. Armii Czerwonej.

STRAŻ POŻARNA — tel. nr 08 — (dotychczas 333).

MUZEUM — ul. Armii Czerwonej 53—Wystawa — „Wielkie Budowle Komunizmu" i „Ormiańska SRR" — Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 12—17

Szkolenie praktyczne przysposobienia żeglarskiego w Ośrodku Sportów Wodnych w Mielnie odbywa się codziennie w godz. od 16 do 20. Dokładnych informacji udziela Zarząd Wojewódzki Ligi Morskiej w Koszalinie.

Wystawę prac amatorów plastyków organizuje w dniach od 15 do 25 lipca br. Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Prace wyróżnione zostaną nagrodzone i skierowane na ogólnopolską wystawę w Warszawie.

Repertuar kin

KOSZALIN
Kino „NOWA HUTA" — „Pełną parą" — godz. 18 i 20.
Kino „MŁODA GWARDIA" — (Rokosowo) — „Opowieść o prawdziwym człowieku" — godz. 20.

SŁUPSK
Kino „POLONIA" — „Zew morza" — godz. 16 18 i 20.

EŁ ŁOGARD
Kino „BAŁTYK" — „Poddany" — godz. 18 i 20.

SZCZECINEK
Kino „PRZYJAŹŃ" — „Ostatni reja" — godz. 18 i 20.

WAŁCZ
Kino „TĘCZA" — „Bez adresu" — godz. 18 i 20.

USTKA
Kino „DELFIN" — „Nędznicy" I seria — godz. 18 i 20.

DARŁOWO
Kino „BAJKA" — „Jak hartowała się stal" — godz. 18 i 20.

POŁCZYN ZDRÓJ
Kino „WOLNOŚĆ" — „Młodość Chopina" — godz. 20.

MIELNO
Kino „Nr 14" — „Hojne lato" — godz. 20.

USTRONIE MORSKIE
Kino „Nr 11" — „Kłopoty referenta Trzaski" — godz. 20.

A-3-10634

Dlaczego...? ponieważ...

...otrzymanie połączenia telefonicznego POM-u Nr 36 w Słupsku z Bobrownikami trwało w dniu 2 bm. 180 minut, a z PGR Cecenowo 210 min. mimo, że obie rozmowy zamówiono jako pilne... (J. Dolina)

...mieszkańcy ul. Matejki w Białogardzie wylewają brudną wodę w miejscu, gdzie jest zatkany zlew uliczny, a na wielu zaś ulicach leżą porozrzucane cegły i materiały budowlane pozostawione po remontach domów... (Y)

...Zarząd PZGS w Człuchowie nie wypłacił dotychczas premii pracownikom za kwiecień i maj br...

...GOM w Rogowie (pow. Białogard) nie wyremontował dotychczas 18 snopowiązałek, 11 żniwiarek i 19 młocarń, mimo, iż od żniw dzieli nas zaledwie kilka dni. (R. Helman)

...w bufecie na dworcu kolejowym w Koszalinie małe piwo jasne kosztuje 90 gr, w Białogardzie zaś 92 gr, konsumenci natomiast bardzo często nie otrzymują reszty z 1 zł, z powodu „braku drobnych". (W Klukowski)

...obsługa centrali telefonicznej — międzymiastowej w Słupsku zbyt lekceważąco załatwia interesantów, a kierownictwo Urzędu Pocztowego nie interesuje się pracą telefonistek.

...Zakład Oczyszczania Miasta niedostatecznie interesuje się higieną i estetycznym wyglądem miasta, zainteresowane zaś firmy budowlane zbyt mało troszczą się o oszczędność materiałów budowlanych, a MRN patrzy na to przez palce.

...pismo CRS-u, zatwierdzające premie już od 26 czerwca br. leży w biurku prezesa PZGS i „nabiera mocy urzędowej"

...kierownictwo GOM-u w bezduszny i biurokratyczny sposób podchodziło do sprawy remontów maszyn, a instruktorzy POM w Tychowie nie kontrolowali pracy GOM-u.

...kierownictwo Kolejowych Zakładów Gastronomicznych kładło dotychczas mały nacisk na wychowanie personelu i nie wyjaśniło, że tzw. „brak drobnych" jest pretekstem niegodnym pracowników KZG.

tygodnik NOWE CZASY
WYSTĘPUJE PRZECIW FAŁSZYWEJ INFORMACJI I OSZCZERSTWOM PRASY REAKCYJNEJ

BUDOWNICTWO POKOJOWE NRD

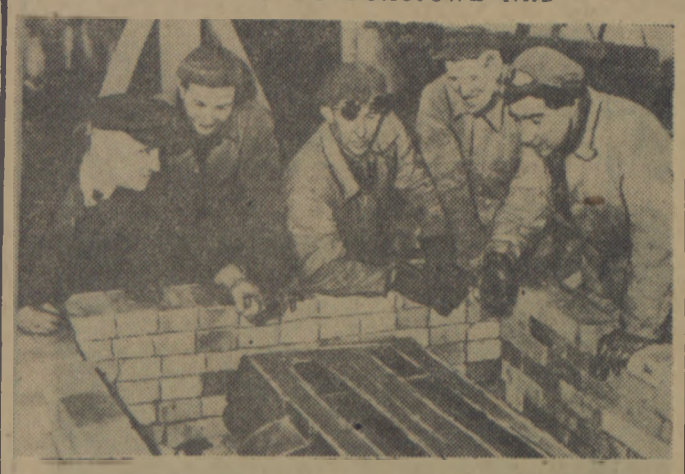

Stocznia okrętów oceanicznych w Warnemünde stanowi jeden z najpoważniejszych obiektów Planu Pięcioletniego NRD.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy powstała pierwsza część nowoczesnej hali budowy okrętów. W końcu br. hala ta będzie całkowicie wykończona. Można w niej będzie równocześnie budować 4 okręty o tonażu od 9.500 do 12.000 ton. W przyszłości liczba hal produkcyjnych wzrośnie do 10.

Na zdjęciu: brygada spawaczy, zatrudnionych przy budowie stoczni omawia nową metodę spawania inżyniera Ploetza, dzięki której zniszczone śruby i części maszyn mogą być odnawiane.

Wskazania i uchwały SED
uzbrajają naród niemiecki do walki o pokój i zjednoczenie Niemiec
Z II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN PAP. Jak już podaliśmy na II Konferencji SED sekretarz generalny SED. Walter Ulbricht, wygłosił referat pt. „Sytuacja obecna i nowe zadania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności". Referat Ulbrichta został przyjęty burzliwymi długo niemilknącymi owacjami. Rozlegały się okrzyki na cześć wielkiego Stalina oraz przywódców niemieckiej klasy robotniczej.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której uczestniczyli robotnicy, chłopi, studenci. Podczas dyskusji przybyła na sale obrad delegacja hutników i robotników stoczni NRD, która zakomunikowała, że wszystkie huty i stocznie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zobowiązały się wykonać na cześć II Konferencji SED roczny plan do dnia 21 grudnia br., tj. do dnia urodzin Józefa Stalina.

Tow. Wilhelm Pieck odczytał z kolei depesze od przewodniczącego Chińskiej Partii Komunistycznej, Mao Tse-tunga oraz od sekretarza Albańskiej Partii Pracy, Envera Hodży.

Podczas dyskusji zabrał głos sekretarz organizacji partyjnej zakładów metalurgicznych „Maxhuette", Leppin. Wyraził on przekonanie, że organizacje partyjne w fabrykach osiągną jeszcze większe niż dotąd sukcesy i zwiększą jeszcze bardziej produkcję, jeżeli w swej praktycznej działalności opierać się będą o uchwały KC SED.

W imieniu chłopów pracujących NRD przemawiał Horn. Mówca podkreślił, że chłopi pracujący NRD zawdzięczają Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności znaczny wzrost dobrobytu. Zaznaczył on, że stosowanie nowoczesnej techniki oraz przodujących metod nowatorów rolnictwa radzieckiego umożliwiło pomyślny rozwój rolnictwa NRD. Mówca przedstawił również konkretne przykłady walki klas, jaka się toczy na wsi niemieckiej.

Stwierdził on, że masy chłopstwa pracującego rozumieją, że droga, jaką im wskazuje SED jest słuszna i prowadzi do szczęśliwego jutra. Następnie przemawiali przedstawiciele organizacji partyjnych w policji ludowej, w przedsiębiorstwach budowlanych Berlina, na uniwersytecie w Halle itd.

W drugim dniu obrad przewodniczył tow. Otto Grotewohl. Jako pierwszy zabrał głos w ramach dyskusji tow. Wilhelm Pieck, którego przemówienie poświęcone było walce z bońskim układem wojennym, walce o traktat pokojowy oraz sprawie obrony pokoju.

W JAPONII ODBYŁ SIĘ POTĘŻNY WIEC W OBRONIE POKOJU

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Tokio:

W Nagoia odbył się wielotysięczny wiec mas pracujących w obronie pokoju. Po wiecu około tysiąca jego uczestników urządziło demonstrację. Policja otworzyła ogień do demonstrantów. Jest wielu rannych, a jeden uczestnik demonstracji został zabity. Prokuratura wydała zarządzenie aresztowania wszystkich uczestników demonstracji, oskarżając ich o „bunt". Aresztowano ogółem 123 osoby. Aresztowania trwają.

W dniu 8 bm. w Maldżuru doszło do starć między policją a ludnością koreańską. Wielu koreańczyków zostało rannych. Aresztowano 24 osoby.

PIETRO NENNI PRZYBYŁ DO MOSKWY

MOSKWA (PAP). W dniu 8 lipca przybył do Moskwy Pietro Nenni, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, deputowany do parlamentu włoskiego, sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Wybitnego działacza społecznego, laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami", powitali na lotnisku przewodniczący komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii Nauk D. Skobielcyn, członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju i przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Doniosłe uchwały Sejmu Ustawodawczego RP

(Dokończenie ze str. 1)

ROZSZERZENIE ZWOLNIEŃ I OBNIŻEK

Od obowiązkowych dostaw zbóż **projekt ustawy wyłącza gospodarstwa małorolne o obszarze do jednego hektara przeliczeniowego. Projekt ustawy przewiduje rozszerzenie zwolnień i obniżek** m. in. na osady rybackie o obszarze do 3 ha, o ile ich użytkownicy pracują w przedsiębiorstwach uspołecznionych oraz na gospodarstwa powstałe w ramach akcji osiedleńczej.

Tegoroczny projekt ustawy utrzymuje ulgi rodzinne, ale nie przewiduje ulg hodowlanych, gdyż pomoc hodowlaną rolnik otrzymuje przy sprzedaży tuczników.

Gospodarstwom zalegającym w dostawach zboża w roku ub. doliczy się zaległości do obecnych dostaw. Tolerowanie bowiem takich dostawców, którzy nie wykonali swych obowiązków, stanowiłoby krzywdę dla podstawowych mas mało i średniorolnych, ofiarnie wypełniających obowiązki wobec Państwa.

Obowiązek miarek i odsypów zostanie wprowadzony z powrotem na terenie całego kraju. Zwolnienie od miarek i odsypów określi Rada Ministrów w specjalnym zarządzeniu. Projekt zapewnia wszystkim chłopom, którzy dostarczą w nakazanych terminach określone ilości zbóż, swobodne rozporządzanie całą pozostałą nadwyżką.

Sankcje karne utrzymane zostały tak, jak w dekrecie o planowym skupie zbóż z dnia 23 lipca 1951 r.

Plan przewiduje podwyższenie rozmiarów skupu średnio w skali krajowej o około 5% w stosunku do roku ubiegłego. Biorąc pod uwagę tegoroczne urodzaje zbóż trzeba stwierdzić, że wzrost masy skupu jest mniejszy, aniżeli wzrost urodzaju.

Okres obowiązujących dostaw został skrócony o jeden miesiąc. W związku z tym wiele spółdzielni produkcyjnych podejmuje ambitny plan dokonania części omłotów od razu na polach. Wcześniejsze omłoty i dostawy przyśpieszą nie tylko zaopatrzenie klasy robotniczej w chleb, lecz również szybciej dadzą zboże dla jesiennej akcji siewnej.

Mówca przypomina, że w myśl wskazówek Prezydenta Bieruta zawartych w referacie wygłoszonym na VII Plenum **KC PZPR, organizacje polityczne i społeczne muszą w większym niż dotąd stopniu wziąć udział w skupie płodów rolnych i kontrolować, aby wymiary dostaw obowiązujących były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki nie wypaczały tych norm w praktyce.**

Kończąc przemówienie pos. Dachów oświadcza:

Szeroka praca polityczna na wsi, pełna mobilizacja aktywu, stała kontrola przebiegu obowiązkowych dostaw, natychmiastowe usuwanie błędów i usterek, stosowanie słusznych ulg i łamanie kułackiego oporu — oto środki i droga do pełnego i zwycięskiego wykonania obowiązkowych dostaw, do wzmocnienia spójni ekonomicznej między wsią i miastem, do zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego w walce o pokój i realizację zadań Planu 6-letniego.

W dyskusji zabierali głos **pos. pos.: Ozga - Michalski (ZSL), Dechnik (PZPR) i Wanda Jarmułowicz (PZPR).**

W głosowaniu Sejm ustawę o obowiązkowych dostawach zbóż uchwalił jednomyślnie.

NOWA USTAWA O PRAWIE AUTORSKIM

Pos. Kruczkowski (PZPR) referował rządowy projekt ustawy o prawie autorskim. Nowa ustawa, zabezpieczając szerzej niż dotychczas moralne interesy twórcy i ochronę nienaruszalności jego dzieła, wprowadza gwarancje prawne dla zabezpieczenia interesu publicznego w zakresie upowszechniania wiedzy i kultury. Rada Ministrów może mianowicie, nawet bez zgody twórcy lub jego następcy prawnego, zezwolić na rozpowszechnianie utworów względnie na przeróbkę np. dla potrzeb scenicznych, radiowych itd. Dotyczy to jednak — za życia twórcy — jedynie utworów już uprzednio opublikowanych, przy czym twórca zachowuje w takim wypadku pełne prawo do ochrony swych dóbr osobistych oraz prawo do wynagrodzenia.

Powołanie Komisji Ordynacji Wyborczej

Po uchwaleniu przez Sejm ustawy o prawie autorskim, wicemarszałek Barcikowski zgłasza na podstawie art. 57 regulaminu sejmowego i w porozumieniu z konwentem seniorów — wniosek w sprawie powołania komisji ordynacji wyborczej.

Sejm jednomyślną uchwałą przyjął proponowany skład komisji ordynacji wyborczej. Do komisji tej weszli z ramienia **Klubu Poselskiego PZPR** pos. pos.: Antoni Alster, Marian Czerwiński, Władysław Dworakowski, Helena Jaworska, Wiktor Kłosiewicz, Oskar Lange, Roman Nowak, Edmund Pszczółkowski i Irena Sztachelska; z ramienia **Klubu Poselskiego ZSL** pos. pos.: Mikołaj Dachów, Michał Gwiazdowicz, Aleksander Juszkiewicz, Józef Ozga-Michalski, Zofia Tomczyk i Czesław Wycech; z ramienia **Klubu Poselskiego SD** pos. pos.: Wacław Barcikowski, Leon Chajn, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski i Stanisław Kulczyński; z ramienia **Kat. - Społ. Klubu Poselskiego** pos. pos.: Jan Frankowski oraz bezpartyjni pos. pos.: dr Henryk Kołodziejski i Zofia Nałkowska.

Z kolei pos. **Sobol** (SD) referował **projekt ustawy o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania.** W myśl nowej ustawy uczestnicy funduszu „b" mogą pokrywać raty na państwowy fundusz ziemi i raty elektryfikacyjne z nagromadzonych do 31 grudnia r. ub. oszczędności (SFO), o ile — gdy idzie o wpłaty elektryfikacyjne — są posiadaczami mało- i średniorolnych gospodarstw.

Sejm przyjął ustawę bez dyskusji.

Zmiana dekretu o podatku gruntowym

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. **Potapczuk** (PZPR) zreferował projekt ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

Zmiany, jakie wnosi nowa ustawa, wynikają z szybkich postępów rozbudowy naszej gospodarki narodowej. Wkład rolnictwa do tego dzieła, chociaż stale zwiększa się, jest zbyt mały w stosunku do wkładu klasy robotniczej, zwłaszcza w warunkach jakie wieś obecnie posiada. Zmiany oparte są na sprawiedliwej, klasowej polityce podatkowej na wsi.

Ustawa nakłada obowiązek podatkowy w wypadku zbycia lub przejęcia gospodarstwa na tego, kto dokonał żniw na gruntach przejętych.

Drugą istotną zmianą jest zwiększenie o 10 proc. norm przychodowości, stanowiących podstawę opodatkowania — dla gospodarstw rolnych położonych w pobliżu wielkich ośrodków miejskich, ponieważ gospodarstwa te mają odpowiednio większe możliwości uzyskiwania dochodów ze sprzedaży swych produktów.

Ustawa zwalnia na 3 lata od obowiązku płacenia podatku gruntowego osoby, które zagospodarowują odłogi i ugory, względnie które objęły w użytkowanie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych.

W związku ze stałym wzrostem dochodowości gospodarstw rolnych i zniesieniem od 1 stycznia 1952 r. obowiązku wpłat na FOR, ustawa podwyższa górną granicę stawki podatkowej. Ustalenie nowej progresji stawek przychodowości gospodarstw rolnych jest dalszą realizacją zasady ograniczania kułaka.

W nowej ustawie stworzone zostały specjalnie dogodne warunki podatkowe dla różnych form zespołowego korzystania z gruntów (np. hal wypasowych, wspólnych pastwisk).

Opodatkowaniu podlegać będą obecnie dochody osiągane przez rolników z furmaństwa na budowach.

ULGI W PODATKU GRUNTOWYM

Ulgi w podatku gruntowym przysługują — w myśl ustawy gospodarstwom rolnym o dochodowości do 12.400 zł. rocznie. Ulgi będą wynosiły od 25—100 proc. wymiaru podatku zależnie od ilości dzieci. Zachowuje się również ulgi z powodu klęsk żywiołowych itp. Minister Finansów może zwalniać z obowiązku podatkowego niektóre grupy rolników, np. członków zrzeszeń uprawy ziemi.

W dyskusji nad projektem ustawy **pos. Stasiak** (ZSL) podkreślił, że przychodowość i dobrobyt wsi znacznie wzrosły w stosunku do lat ubiegłych, musi więc zwiększać się również wkład wsi do dzieła wzmagania sił Ludowej Ojczyzny.

Szczegółową analizę znaczenia nowej ustawy na tle wytycznych VII Plenum KC PZPR w sprawie wzmacniania spójni gospodarczej między miastem i wsią dał w swym przemówieniu **pos. Baranowski (PZPR).** Stwierdził on przede wszystkim, że klasa robotnicza dźwiga zasadniczy ciężar naszego budownictwa.

Mówca ocenia dotychczasowy udział wsi w kształtowaniu się dochodów budżetowych jako tym bardziej niedostateczny, że dochody wsi poważnie wzrosły w ostatnich latach, przede wszystkim właśnie wskutek rozwoju przemysłu i związanego z tym — zwiększonego zapotrzebowania na produkty rolne.

Zgłaszając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR poparcie dla projektu ustawy, pos. Baranowski stwierdza, iż treść dokonanych zmian odpowiada klasowym interesom chłopów mało- i średniorolnych, interesom naszej gospodarki, sprawie umocnienia spójni pomiędzy miastem a wsią, odpowiada zadaniom pogłębiania sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie ustawę uchwalił.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Przybrana w odświętną szatę Warszawa godnie powita delegatów na Zlot

WARSZAWA PAP. W stolicy: na Grochowie, Wierzbnie, Rakowcu i Agrykoli dobiegają końca prace związane z przygotowaniem miasteczek zlotowych. Przeprowadzono już tu próbę działania urządzeń kanalizacyjno - wodociągowych.

Coraz ładniej jest na terenach, gdzie młodzież Warszawy buduje **Centralny Park Kultury.** Zakończono już betonowanie schodów, sadzone są 30-letnie drzewa, kwiaty w rabatach, zakładane trawniki.

Dobiegają końca prace przy budowie placu MDM. Zdejmowane są rusztowania. Coraz więcej odsłania się bloków mieszkaniowych okładanych szlachetnymi kamieniami, tynkami i ozdobami. Kończy się urządzenie wspaniałych lampionów — kandelabrów. Ustawiane są monumentalne rzeźby. Na placu MDM przy pracach porządkowych ofiarnie pomaga młodzież.

Bolska sportowe, ulice, przybierają coraz piękniejszą szatę.

W zakładach pracy przygotowane są specjalne plansze, obrazujące osiągnięcia młodzieży. Plansze te w najbliższych dniach wystawione będą w gablotach oraz w największych wystawach sklepowych. Zakłady pracy objęły patronaty nad zlotowymi zabawami i przygotowują na nie wiele atrakcji i niespodzianek.

Umieszczony na jednym z placów następujący napis najlepiej odzwierciedla uczucia mieszkańców Warszawy: **„Jesteśmy dumni z tego, że będziemy gospodarzami Zlotu".**

KOMUNIKAT DLA DELEGATÓW NA ZLOT

Pamiętaj, że każdy delegat na Zlot powinien obowiązkowo zabrać ze sobą: menażkę, miskę lub garnuszek blaszany, o pojemności 1 litra, łyżkę, widelec i nóż, koc, płaszcz, ręcznik, mydło, przybory toaletowe, szczotkę i pastę do butów, igłę i nici, notatnik i ołówek, wyżywienie na czas przejazdu do Warszawy.

Pożądane jest, aby każdy delegat przywiózł ponadto prześcieradło, plecak lub chlebak, latarkę elektryczną, instrumenty muzyczne, ZMP-owcy, poza zwykłą koszulą, przywożą ze sobą koszulę zetempowską z emblematem. Młodzież niezorganizowana przyjeżdża w ubraniach dowolnych.

Każdy delegat otrzyma na podstawie karty uczestnictwa: **kartę bezpłatnego przejazdu** ze stacji kolejowej w miejscu zamieszkania do Warszawy i z powrotem, **karnety wyżywieniowe, zakwaterowanie.**

Z wszystkimi pytaniami i wątpliwościami zwracać się do twojego sekcyjnego lub zespołowego.

POLSKA EKIPA OLIMPIJSKA PRZYBYŁA DO HELSINEK

HELSINKI PAP. W dniu 10 bm. przybyła do Helsinek polska ekipa olimpijska. Zawodnicy polscy po przyjeździe do wioski olimpijskiej Otaniemi rozpoczęli pierwszy trening.

Drużyna hokeja na trawie udała się do miejscowości leżącej w pobliżu wioski olimpijskiej Haapacaela, gdzie znajduje się boisko treningowe. Pływacy zapoznali się z olimpijską pływalnią, a wioślarze przeprowadzili trening na torze regatowym.

Lud francuski wzmaga walkę o uwolnienie Andre Stila

PARYŻ. (PAP). Dziennik „L'Humanite" podaje, że w sobotę i niedzielę odbyły się w całej Francji liczne manifestacje z udziałem dziesiątek tysięcy osób pod hasłem walki o zwolnienie Andre Stila, Henri Martin i pozostałych uwięzionych patriotów. Na manifestacjach, które odbyły się m. in. w Lyonie, Marsylii, Fougerolles, Angers, Pamiers, Sens, St. Nazaire, St. Girons, w Hawrze, Grenoble, Thouars, Cassagnoles, Narouze, uchwalono rezolucje, protestujące przeciwko faszystowskiej polityce Pinay'a i domagające się wypuszczenia na wolność wtrąconych do więzień bojowników o pokój.

„GŁOS SZCZECIŃSKI" — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Redaguje kolegium. Nakład RSW „Prasa" Adres Redakcji: Szczecin, Aleja Wojska Polskiego nr 29 Telefony sekretariat redakcji 58-27, redaktor naczelny 58-27, zast. red. naczelnego 20-26, sekretarz redakcji 20-26, redaktor dyżurny (nocny) 29-23, red. techniczny 58-06, dział partyjny 20-26 i 73-18, dział morski 25-26, dział rolny 62-25, dział ekonomiczny 62-25, dział miejski 25-26, dział kulturalny 22-18 dział korespondentów 44-58, dział listów i interwencji 44-58, dział sportowy 58-27. Adres administracji: Szczecin Al. Wojska Polskiego 29, tel. 57-41. Dział ogłoszeń 66-33. Dział wydawniczy 62-35. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne, tel. 42-05. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładową wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch". „GŁOS KOSZALIŃSKI" — Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18, tel. 587. A-3-10632